Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

APEL

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU ZRZESZEŃ URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH RZ. P.

Nr. 12 | WYCHODZI CO MIESIĄC | Rok VI

Redaktor:

JERZY PRZYŁUSKI

KOMITET REDAKCYJNY:

1 HARKIEWICZ LEONARD, 2. FAMILJER JÓZEF, 3. MAŁKOWSKA HELENA, 4. PRZYŁUSKI JERZY, 5. RUDZISZ KAZIMIERZ, 6. SIKORSKI WACŁAW, 7 SZKOLNICKI ZENON.

RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA

Warszawa | **Grudzień** | **Rok 1933**

Nr. 12 WARSZAWA, GRUDZIEŃ 1933 **Rok VI**

A P E L

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU ZRZESZEŃ URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

Wszystkim naszym Kolegom i Koleżankom, Czytelnikom naszego pisma, jak również Redakcjom pokrewnych organów prasy zawodowej przesyłamy najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne, jednocześnie składając gorące podziękowanie za nadesłane nam życzenia

Zarząd Centralny Związku

Redakcja i Administracja „Apelu"

ZJAZD STATUTOWY

Dn. 8 i 9 grudnia 1933 r. odbył się Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Zrzeszeń Urzędników Sądowych R. P., mający zadanie uchwalenia nowego statutu. Uchwały poprzednich Zjazdów zmierzały do stworzenia statutu, jednoczącego wszystkie mniejsze i większe zrzeszenia urzędników sądowych w jednolitą organizację.

Zjazd Delegatów miał do wyboru z pośród trzech projektów, a właściwie nie licząc projektu Zarządu Głównego, z pośród dwóch projektów: katowickiego i warszawskiego, przygotowanych specjalnie na Zjazd obecny. Projekty te w rzeczach zasadniczych szły po tej samej linji, co i projekt Zarządu Głównego, a różniły się między sobą tylko tem, że projekt katowicki, tak jak i projekt Zarządu Głównego przewidywał system organizacyjny trzystopniowy (koło, oddział, Zarząd Główny), projekt zaś warszawski uwzględniał system dwustopniowy (oddział, Zarząd Główny).

W toku obrad wyłoniły się jednak poważne trudności wobec odrębnego stanowiska, zajętego przez Związek lwowski, przy poparciu tegoż przez Związek krakowski, a sprowadzającego zagadnienie statutowe do utrzymania dotychczasowego systemu organizacyjnego, polegającego na zachowaniu samoistności istniejących zrzeszeń, opartych o Zarząd Główny związków sfederowanych, jako Centralę. Wobec nieustępliwego stanowiska dwóch wspomnianych związków, grożącego daleko idącemi konsekwencjami, zagrażającemi dotychczasowej jedności organizacyjnej, Zjazd przyjął statut warszawski, zmodyfikowany według zasad, wysuniętych przez Związek lwowski, a następnie powołał specjalną komisję, która zajmie się opracowaniem jednego wzorowego statutu dla wszystkich zrzeszeń, wchodzących w skład Związku ogólnego.

Wobec zachowania samodzielności zrzeszeń okręgowych, odpadła z porządku dziennego kwestja regulaminu ogólnej kasy pośmiertnej, projektowanej w związku z zamierzoną konsolidacją organizacyjną.

Reasumując wyniki obecnego Zjazdu należy stwierdzić, że jeżeli nie osiągnięto zamierzenia przeistoczenia organizacji w oparciu o zasadę jednolitości organizacyjnej, to pod względem prawnym i wewnętrznym nastąpiło uporządkowanie dotychczasowego stanu rzeczy, przez stworzenie nowego statutu dla Centrali i zapoczątkowanie ujednolicenia statutu dla zrzeszeń, wchodzących w skład Centrali.

W rozwoju stosunków organizacyjnych jest to również krok naprzód, stanowiący etap do dalszej konsolidacji naszego zespołu.

Aczkolwiek Zjazd zwołany był tylko w celu uchwalenia nowego statutu Związku, to jednakże sprawy aktualne dla rzesz urzędniczych znalazły właściwy oddźwięk na sali obrad, w wyniku czego zapadła uchwała w przedmiocie wystosowania memorjału do p. Ministra Sprawiedliwości, w którym poparta została dotychczasowa akcja Zarządu Głównego. Treść memorjału podajemy na innem miejscu.

Memorjał do Pana Ministra Sprawiedliwości

Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Zrzeszeń Urzędników Sądowych R. P., obradujący w Warszawie w dn. 8, 9 i 10 grudnia 1933 r. uchwalił jednogłośnie poprzeć całkowicie dotychczasową akcję Zarządu Głównego Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych R. P. w sprawie zaszeregowania do nowych grup uposażeniowych i utrzymania nadal obecnego stanu hierarchicznego stanowisk urzędniczych w sądownictwie.

Zjazd Delegatów Zrzeszeń ma zaszczyt prosić o opiekę i obronę stanu urzędniczego, podległego Panu Ministrowi, opierając się na światłem doświadczeniu i ocenie każdej dziedziny pracy urzędników sądowych i prokuratorskich, którzy pod żadnym względem nie mogą być zrównani ze stanowiskami innych resortów.

W tym względzie Zjazd Delegatów powołuje się na szczególne wymogi, określone w art. 265 § 2 prawa o ustroju sądów powszechnych oraz przepisy wykonawcze, zawarte w §§ 39, 62, 105, 106, 108 i in. Regulaminu Ogólnego, §§ 152, 153, 154 i 155 Regulaminu Karnego, § 62 Regulaminu Cywilnego, w końcu przepisy art. 30 i 31 ustawy stemplowej. (Dz. U. R. P. Nr. 41 poz. 413).

Powołując się również i na to wyróżnienie urzędników sądowych, które płynie z wymogu składania specjalnych egzaminów fachowych przez kandydatów do stanu urzędniczego w sądownictwie, gdyż poza wiadomościami ogólnemi, przepisanemi dla wszystkich resortów rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 19 stycznia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 90), muszą oni posiąść wiadomości specjalne, wkraczające w dziedzinę prawa i różnych przepisów, związanych z ich urzędowaniem, zawartych w olbrzymiem zestawieniu Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości Nr. 24 z roku 1926 (str. 438—446) i Nr. 3 z roku 1928 (str. 63), o ile zaś chodzi o urzędników rachunkowo-kasowych, to specjalność ich zawodu i wielka odpowiedzialność ciążąca na nich, są ważnym czynnikiem, powodującym ich wyróżnienie. Jak dalece stanowisko sekretarza wyróżnia się z pośród takich stanowisk w innych resortach, dowodzi niezbicie przepis art. 264 § 3 Prawa o ustroju sądów powszechnych, który od składania egzaminu sekretarskiego w sądownictwie zwalnia jedynie aplikantów sądowych po odbyciu jednorocznej aplikacji— a więc zwolnienie dotyczy jedynie dyplomowanych prawników, którzy do osiągnięcia stanowisk sędziowskich potrzebują 3-letniej (w wielu wypadkach także skróconej) aplikacji.

Powołujemy się także na znane Panu Ministrowi różne dziedziny pracy urzędników sądowych, do których zgodnie z potrzebą, wynikłą z życia i długoletniego doświadczenia, dostosowane zostały tytuły służbowe, ustalone dotychczasową tabelą stanowisk, a wszelkie zmiany i ujednostajnienie tych tytułów nie przysporzy Skarbowi Państwa żadnych korzyści, przeciwnie zaś wytworzy gmatwaninę pojęć i w wielu wypadkach niedostosowanie tytułu do pełnionych funkcyj.

Z tych względów Nadzwyczajny Zjazd Delegatów prosi uprzejmie Pana Ministra o łaskawe spowodowanie pozostawienia w nowej tabeli stanowisk urzędni-

---

MARJAN LUBICZ.

ZGRZYTY...

Hej, w dzień Narodzenia,
Cosik nam się kluje:
Rząd swych urzędników
Znowu szereguje;
Masz kilka tysięcy,
To dostaniesz więcej!
Hej, kolęda, kolęda!

Gdyby te podwyżki
Wszyscy otrzymali,
Toby hymn dziękczynny
Wdzięcznie zaśpiewali,
Lecz wieść brzmi ponura:
Dostanie je „góra“!
Hej, kolęda, kolęda!

Radość więc panuje
W dyrektorskiej rzeszy,
Każdy z nich jest wesół,
Każdy się dziś cieszy;
Jest i honor nowy:
Dodatek służbowy!
Hej, kolęda, kolęda!

Dodatek to hojny,
Jak calutka gaża,
Lecz „odpowiedzialnych“
Nim się znów obdarza;
Bidne sądowniki
I tu biorą wnyki!
Hej, kolęda, kolęda!

Abyś już nie płodził
Dziecka mizernego,
Dodatek rodzinny
Wezmą od lutego —
Odtąd wojsko wszędzie
Płodzić dzieci będzie!
Hej, kolęda, kolęda!

Zawsześ biedę klepał
Mały urzędniku,
Dziś ci znów obetną
Bez wielkiego krzyku,
Znoś cierpliwie plagi,
Wkrótce będziesz nagi!
Hej, kolęda, kolęda!

czych w sądownictwie dotychczasowych, dostosowanych do potrzeb życia i służby tytułów urzędowych „naczelny sekretarz albo naczelnik sekretarjatu, starszy sekretarz i sekretarz“, oraz utrzymania dotychczasowych tytułów o ile one dotyczą urzędników rachunkowo kasowych i urzędników III-ej kategorji.

Prezydjum Nadzw. Zjazdu Delegatów.

Zaszeregowanie

Przepisy, dotyczące zasad zaszeregowania urzędników, praktykantów i niższych funkcjonarjuszów państwowych, wydane w drodze rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 19 grudnia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 102/33) stanowią, w § 44, że:

(1) Urzędników i niższych funkcjonarjuszów państwowych oraz praktykantów, pozostających w służbie państwowej w dniu 1 lutego 1934 r. właściwa władza (§ 62) zaszereguje do jednej z dwóch po sobie następujących grup uposażenia, z których jedna ma uposażenie zasadnicze wyższe, a druga niższe od dotychczasowych poborów netto urzędnika (funkcjonarjusza niższego, praktykanta).

(2) W wyjątkowych przypadkach władza za zgodą Prezesa Rady Ministrów może zaszeregować urzędnika (praktykanta, funkcjonarjusza niższego) do grupy uposażenia bezpośrednio wyższej od tej, która jest wyższą z dwóch przewidzianych w ust. (1).

(3) Przez dotychczasowe pobory netto, o których mowa w ust. (1), rozumie się sumę obejmującą uposażenie według stanu na dzień 1 stycznia 1934 r. wraz z dodatkami: regulacyjnym, mieszkaniowym, ewentualnie wyrównawczym, a dla utrzymujących rodzinę także z dodatkiem ekonomicznym na jednego członka rodziny, — zmniejszoną o przypadające od takiej sumy: podatek dochodowy, opłatę emerytalną i opłatę na Fundusz Pracy.

(4) Przez dotychczasowe pobory netto osób pobierających uposażenie według wymiaru dla stolicy, rozumie się sumę obliczoną według zasad ust. (3), zmniejszoną o 15%.

(5) Osoby, objęte § 4. pozostające w służbie państwowej w dniu 1 lutego 1934 r. zostają zaszeregowane do grup uposażenia wyszczególnionych w § 4.

(6) Przy zaszeregowaniu na podstawie paragrafu niniejszego nie stosują się ograniczenia przewidziane w § 5. i 6.

(7) W odniesieniu do funkcjonarjuszów Biur Sejmu i Senatu uprawnienia przewidziane w ust. (2) przysługują odpowiednio marszałkowi Sejmu i Senatu.

W § 62 — o właściwości władzy naczelnej lub upoważnionej przez nią władzy bezpośrednio podległej (sądy apelacyjne), jako powołanych do dokonania zaszeregowania

wreszcie w §§ 63 i 64, dotyczących zasiłków wyrównawczych, że:

(1) Funkcjonarjusze państwowi, którzy tracą przy porównaniu dotychczasowej płacy netto z nowem uposażeniem (uposażenie zasadnicze wraz z ewentualnym dodatkiem lokalnym, funkcyjnym, służbowym), przyznanem z dniem 1 lutego 1934 r., więcej niż 7% tej dotychczasowej płacy netto, pobierają zasiłek wyrównawczy.

(2) Zasiłek ten winien pokrywać różnicę między pełną stratą a stratą 7%.

(3) Zasiłek wyrównawczy nie przysługuje w przypadkach, w których miałby wynosić mniej, niż 5 zł., jeśli chodzi o pobierających uposażenie grupy VIII i niższej, a mniej niż 10 zł. jeśli chodzi o pobierających uposażenie grupy VII i wyższej.

(4) Przez dotychczasową płacę netto, o której mowa w ust. (1), rozumie się uposażenie, jakie przysługiwało w dniu 1 stycznia 1934 r. wraz z dodatkiem regulacyjnym, ekonomicznym, mieszkaniowym, kresowym, wyrównawczym, funkcyjnym, służbowym i innym stałym dodatkiem miesięcznym, po potrąceniu podatku dochodowego, opłaty emerytalnej i opłaty na Fundusz Pracy.

(5) Przyznane zasiłki winny być zaokręglone do sum podzielnych przez pięć, przyjmując kwotę od 2 zł. 50 gr. wzwyż za 5 zł.

§ 64. Zasiłek wyrównawczy nie przysługuje, lub podlega stosownemu zmniejszeniu, jeżeli funkcjonarjusz państwowy awansuje do wyższej grupy uposażenia, lub otrzyma dodatek funkcyjny, albo służbowy, którego poprzednio nie otrzymywał lub otrzymywał w niższym wymiarze.

§§ 4, 5 i 6, o których wspomina §44 stanowią:

§ 4. Prezes Rady Ministrów otrzymuje uposażenie grupy I.

Minister i Prezes Najwyższej Izby Kontroli grupy II.

Podsekretarz Stanu — grupy III.

§ 5. (1) Osoby dopuszczone do służby przygotowawczej na praktykę płatną otrzymują:

1) posiadające wyższe wykształcenie, zakończone przepisanemi egzaminami, uposażenie grupy X,
2) posiadające wykształcenie gimnazjalne, lub równorzędne — uposażenie grupy XI,
3) posiadające wykształcenie niższe, niż określone w p. 2) — uposażenie grupy XII.

(2) Po odbyciu praktyki otrzymują urzędnicy uposażenie grupy bezpośrednio wyższej od odpowiedniej grupy, podanej w ust. (1). Posiadający wyższe wykształcenie mogą otrzymać uposażenie grupy VIII.

(3) Urzędnicy nieposiadający wykształcenia wyższego mogą awansować najwyżej do VII grupy.

§ 6. Niżsi funkcjonarjusze państwowi otrzymują przy przyjęciu na służbę uposażenie grupy XII i mogą awansować najwyżej do X grupy uposażenia.

Należy tu również przytoczyć § 7, który stanowi, że:

§ 7. (1) W wyjątkowych przypadkach może Prezes Rady Ministrów, na wniosek właściwej władzy naczelnej zezwolić na rozpoczęcie służby na stanowisku urzędniczem w wyższej grupie uposażenia, niż określono w § 5 ust. (2), na awansowanie urzędnika nieposiadającego wyższego wykształcenia do grupy uposażenia wyższej niż VII i na awansowanie niższego funkcjonarjusza do grupy wyższej niż X.

(2) W odniesieniu do funkcjonarjuszów Biur Sejmu i Senatu uprawnienia przewidziane w ust. (1) przysługują odpowiednio marszałkowi Sejmu i marszałkowi Senatu.

Przytoczone postanowienia są najważniejszemi przepisami dotyczącemi zaszeregowania, lecz niezależnie od nich wydana jest jeszcze instrukcja wewnetrzna, dotycząca technicznego załatwienia zaszeregowania, według której z pomiedzy dwóch grup, wyższej i niższej (§ 33 ust. 1), między któremi wahają się pobory urzędnika, należy szeregować zasadniczo do niższej. Przy stworzeniu zasady, że wyjściem do obliczenia będą pobory netto po potrąceniu opłat i podatku oraz wzięciu w rachubę dla utrzymujących rodzinę dodatku ekonomicznego tylko na 1 członka rodziny, z reguły niemal wszyscy urzędnicy będą znaidować się między dwoma grupami nowego uposażenia i zaszeregowani do niższej, a tylko w drodze wyjątku mogą być

zaszeregowani ci, którzy mają długoletnią służbę i bardzo dobre kwalifikacje, a dotychczasowe ich uposażenie „netto" jest mniejsze od zasadniczego uposażenia grupy niższej, nie więcej niż 7%.

Ten sposób zaszeregowania do niższej grupy stwarza podstawę do obcięcia poborów o 7%, a nadto uderza w podstawę zaopatrzenia emerytalnego, gdyż dodatki wyrównacze przy wymiarze emerytury nie będą brane pod uwagę.

Centralna Rada Pracownicza, będąca wyrazem porozumienia Central pracowniczych, w dalszym ciągu nie ustaje w akcji przeciwdziałania zgubnym następstwom wprowadzenia ustawy uposażeniowej w życie. Na ostatnich posiedzeniach między innemi postanowiono akcję skierować do tych czynników, które mają wpływ na dalsze losy ustawy: opracowano więc dla p. Premjera memorjał, który będzie ogłoszony, a nadto wręczony prezydjum Klubu BBWR. i jego grupie pracowniczej, która nie przeciwstawiała się należycie ogłoszeniu ustawy, mimo ogólnego z niej niezadowolenia nawet wśród sfer rządzących. W związku z toczącą się akcją nie jest wykluczone odroczenie ostatecznego zaszeregowania po dzień 1 sierpnia 1934 r. Ponadto w C. R. P. omawiane są dalsze kroki, jak zwołanie kongresu pracowniczego i in., co do których zwrócono się po opinje do organizacyj, wchodzących w skład C. R. P.

Sprawy bieżące

W związku z wydaniem nowej ustawy uposażeniowej, która ma wejść w życie 1 lutego 1934 r., stały się ważnemi kwestje, wypływające z postanowień tej ustawy. Na pierwszym planie znajduje się oczywiście sprawa zaszeregowania, dalej — zmiana tabeli stanowisk i dodatki.

Niezależnie od ogólnej akcji, jaka toczy się na terenie Centralnej Rady Pracowniczej, Naczelnego Komitetu i Ogólnego Zrzeszenia, w skład których wchodzi Centralny Związek Urzędników Sądowych, organizacja nasza ze swej strony czyniła zabiegi w Ministerstwie Sprawiedliwości i Radzie Ministrów w sprawach ściśle dotyczących naszego środowiska.

W przedstawianych memorjałach i na konferencjach z decydującemi czynnikami uzasadnialiśmy specjalny charakter służby w wymiarze sprawiedliwości i na tej płaszczyźnie broniliśmy urzędnika sądowego, interesy którego, w ogólnem ujęciu i rozwiązywaniu zagadnień aktualnych, mogłyby doznać jeszcze większego pogorszenia.

Zapowiedziana zmiana tabeli stanowisk wywołała duże zaniepokojenie wśród urzędników sądowych. Znane było bowiem trwające od szeregu lat pokrzywdzenie urzędników sądowych pod względem nieproporcjonalnego w stosunku do innych gałęzi służby państwowej rozmieszczenia etatów urzędniczych w sądownictwie. Wieloletnie, usilne zabiegi naszej organizacji o wyrównanie tych pokrzywdzeń, przy życzliwem poparciu Ministerstwa Sprawiedliwości, zostały załatwione wynikiem dodatnim, gdyż Rada Ministrów uchwałą z dnia 29.IV i 28.VI.1930 wprowadziła w tabeli stanowisk zmiany w tym kierunku, że przyznała urzędnikom sądowym osiągalność w II-ej kategorji VI-go, a w III-ej kategorji VIII-go stopnia służbowego, a ponadto unormowała rozpiętość w stopniach służbowych i dostosowała tytulaturę do istniejących warunków pracy i spełnianych obowiązków służbowych. Zniesione stopnie służbowe zastępują obecnie odpowiadające im cyfrowo grupy płacy i przywiązane do nich stanowiska. To wyrównanie pokrzywdzeń, dające urzędnikom sądowym moralne zadośćuczynienie i rekompensatę za dotychczasowe upośledzenie w stosunku do innych warstw urzędniczych, było wynikiem mozolnych badań i dokumentalnych stwierdzeń, że reforma w tej dziedzinie, oparta na zasadach słuszności i sprawiedliwości, mimo wydane w tym czasie zarządzenia oszczędnościowe, wprowadzona być musiała.

Urzędnicy sądowi nie spełniają bowiem jedynie zwykłych czynności administracyjnych i manipulacyjnych, jak to ma miejsce w innych gałęziach służby państwowej, ale ze względu na godność i powagę sądu i spełnianych obowiązków, jakoteż ze względu na specjalny charakter swych prac, wkraczających w dziedzinę prawa, wybijają się na pierwsze miejsce.

Od chwili odzyskania niepodległości Państwa Polskiego, urzędnicy sądowi współdziałali z sędziami w organizowaniu sądownictwa, a ponadto spełniali i spełniają wiele czynności sędziowskich bez względu na to, czy był to ich obowiązek, ujęty w ramy przepisów (art. 265 § 2 Prawa o ustroju sądów powsz.), czy też nie. Od kandydatów na urzędników sądowych wymagano zawsze specjalnych wiadomości z dziedziny prawa, a art. 264 § 3 Prawa o ustroju sądów powsz., zaznacza tę specjalność fachową, gdyż od egzaminu sekretarskiego w sądownictwie może być zwolniony tylko aplikant sędziowski po jednorocznej praktyce sądowej. Jeżeli więc zwolnienie od egzaminu na urzędnika sekretarskiego w sądownictwie uzależnione jest od ukończenia studjów prawniczych i odbycia jednorocznej praktyki sędziowskiej, ocena kwalifikacji urzędnika sądowego i ustosunkowanie go odpowiednie w hierarchji stanu urzędniczego, musi wypaść na jego korzyść.

O ile urzędnik z tytułem sekretarskim w urzędzie administracyjnym ma mały zakres działania i czynności jego mogą sprowadzać się do funkcji podrzędnej, to stanowiska sekretarskie w sądownictwie są jedynemi w II-ej kategorji, zastępującemi stanowiska referendarskie w innych urzędach, a w wypełnianiu funkcyj idą dalej, gdyż obejmują zadania różnorodne, a mianowicie: sądowy urzędnik sekretarski wchodzi w skład sądu, pełniąc czynności protokólanta na posiedzeniach sądowych, załatwia interesantów, sprawuje faktyczne kierownictwo biurem sekretarjatu, mając bezpośredni nadzór nad prawidłowym tokiem pracy w sekretarjacie i niezależnie od szeregu czynności załatwianych samodzielnie, obciążony jest przygotowaniem projektów orzeczeń i zarządzeń sędziowskich, jakie wydawane są poza wyrokowaniem. Niezależnie od tego urzędnicy sądowi pełnią funkcje gospodarcze (intendentów), a w wielu wypadkach — jednocześnie

obowiązki skarbników i rachmistrzów. Z tego widać, że zadania urzędników sekretarskich są dalej idące od czynności urzędników referendarskich w innych władzach administracji państwowej, gdzie dany referent ma ściśle określony dział czynności służbowych. Należy również zaznaczyć, że w jednym sekretarjacie mieści się po kilka sekcyj z odzielnymi kierownikami, a ogólny nadzór nad pracami ma kierownik sekretarjatu. Stąd też stanowiska sekretarskie należało zróżniczkować — w zależności od zakresu jego pracy — na sekretarzy, st. sekretarzy i naczelnych sekretarzy, gdyż właściwości służby sądowej i struktura organizacyjna sądownictwa stworzyły takie warunki, oparte na wieloletnich doświadczeniach własnych i innych państw.

Zróżniczkowanie stanowisk i przywiązanych do nich tytułów jest więc uzasadnione właściwością służby, stosunkiem hierarchicznym i spełnianiem wyznaczonych obowiązków.

Niema więc dostatecznych i uzasadnionych podstaw do zmiany istniejącego porządku rzeczy. Zmiany, niwelujące zróżniczkowanie stanowisk w sądownictwie, stworzyłyby zamęt w stosunkach służbowych, gdyż zatraciłaby się gradacja stanowisk w sekretarjacie, oparto o zakres czynności.

Należy również podkreślić, że zmiany te w zrozumieniu mas nie mogą znaleźć usprawiedliwienia, gdyż nie są one podyktowane ani względami na interes służby, ani też nie wprowadzą żadnych uproszczeń, ujednostajnień lub oszczędności.

Jeżeli jednak względy praktyczne wywołują potrzebę dostosowania tytułu do pełnionych funkcyj, to pożądana byłaby jedynie zmiana tytułu „naczelny sekretarz“ na „naczelnik sekretarjatu“. Taki tytuł byłby bowiem najwłaściwszym i najbardziej odpowiadającym spełnianej funkcji, przyczem tytuł „starszego sekretarza“ i „sekretarza“ powinien pozostać z uwagi na gradację, wywołaną właściwością służby (zakres czynności).

W dzisiejszych bardzo trudnych i ciężkich warunkach życiowych, wśród doświadczeń materjalnych, jakie przeżywa świat urzędniczy, zniwelowanie stanowisk stanowiłoby degradację moralną dla urzędników sądowych, któraby wniosła rozgoryczenie i depresję duchową, ucierpiałoby na tem dobro służby, gdyż inowacja ta wytworzyłaby nowe warunki jej pełnienia, a zmianie takiej sprzeciwiają się względy praktyczności i celowości.

Sprawa tabeli stanowisk wiąże się ściśle z kwestją zaszeregowania urzędników sądowych, jak również z przyznaniem dodatków służbowych, przewidzianych w art. 5 ustawy uposażeniowej z 28.X.1933 r. Dodatki służbowe uzasadnione są szczególnemi właściwościami służby, a służba w sądownictwie posiada te szczególne właściwości, o których mówi wspomniany art. 5, ze względu na swoją odrębną specjalność.

Odpowiedzialne zaś kierownictwo biurem sekretarjatu, obejmującem często po kilkadziesiąt osób personelu, podporządkowanego kierownikowi sekretarjatu, jakim jest starszy lub naczelny sekretarz, uprawnia do dodatku funkcyjnego. Już tylko sprawowanie tej jednej funkcji uprawnia kierowników sekretarjatu do otrzymania tego dodatku, lecz niezależnie od tego kierownicy sekretarjatów pełnią funkcje: skarbników, rachmistrzów na mocy specjalnych przepisów oraz funkcje administracyjno-gospodarcze.

Przydzielenie dodatkowo wymienionych funkcyj zwiększa jeszcze podstawę w myśl zasad słuszności i sprawiedliwości, do traktowania sprawy dodatków dla urzędników wymiaru sprawiedliwości w sposób wyjątkowy, a odpowiadający w rzeczywistości spełnianym przez nich obowiązkom.

Wyrażaliśmy obawę, że jeżeli decydujące czynniki na innym terenie nie będą gruntownie zaznajomione z faktycznym stanem rzeczy, odnośnie czynności, stanowiska, roli i odpowiedzialności urzędnika sekretarskiego w sądownictwie, to w ogólnym konglomeracie nazw, stanowisko sekretarza sądowego może być niedocenione tak co do zaszeregowania, hierarchicznego porządku, jak i przyznania dodatków, a w każdym razie zidentyfikowane z nazwą i stanowiskiem sekretarza w urzędach administracyjnych, które nie mogą być równane ze stanowiskiem sekretarza sądowego, specjalnem co do nazwy i z racji spełnianych czynności.

Urzędnicy sądowi a organizacja zawodowa

O doniosłości i znaczeniu silnej organizacji zawodowej nie należałoby się rozpisywać, gdyby smutne, a prawdziwe fakty nie zmuszały nas do zabrania głosu w tej poważnej kwestji.

Organizacja jest siłą żywotną narodu. Cały świat współczesny, wszystkie dziedziny życia oparte są na skupianiu się i organizowaniu dla wspólnych celów i interesów.

Wiadomem jest, że wszystkie warstwy społeczne, od najniższych do najwyższych, robotnicy i pracodawcy, wolne zawody i inni, łączą się w organizacje zawodowe, a urzędnicy sądowi nie wszyscy doceniają należycie znaczenia organizacji w życiu społecznem.

Ta niedojrzałość organizacyjna jest przeszkodą do przeprowadzenia naszych słusznych postulatów, a zwłaszcza w obecnym momencie, kiedy najważniejszem dla nas zagadnieniem jest obrona posiadanych praw.

Tylko silna organizacja zawodowa, o większych skupieniach i solidarności może zdobyć sukcesy materjalne i moralne i dlatego nakazem obecnej chwili jest postawienie na właściwej wyżynie naszej organizacji zawodowej.

Związek nasz jednakowoż do skutecznego wyrażania naszych postulatów potrzebuje bezwzględnego poparcia wszystkich kolegów i, ażeby wytworzyć zbiorową siłę organizacyjną, Związek musi wykazać większą żywotność swych członków.

A skądże ma pochodzić ta siła żywotna, skoro wiemy, że znaczna ilość kolegów nie należy wcale do Związku i stoi poza organizacją.

Te niedomagania trzeba bezwarunkowo usunąć i wśród kolegów, którzy patrzą zdala na nasze wspól-

ne wysiłki, należy szerzyć ideę organizacyjną i skłonić ich do wstąpienia w nasze zwarte szeregi.

Wprawdzie tu i ówdzie dają się słyszeć głosy, że działalność Związku jest za słabą, a jego sukcesy w ogólności nieznaczne, jednakowoż twierdzenia takie nie wytrzymują krytyki.

Związek nasz pracuje z całem zaparciem się i poświęceniem, czyni starania i zabiegi we wszystkich aktualnych naszych sprawach, a wysuwając i broniąc naszych postulatów, ma przytem niewątpliwie najlepsze chęci, jednakowoż zrozumiałem jest, że nie zawsze zabiegi Związku naszego mogą być uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Nie należy przytem zapominać, że w obecnych trudnych warunkach skromne zdobycze znaczą się etapami, i że Związek nasz nie szczędzi żadnych wysiłków, aby we wszystkich sprawach w których rozstrzyga się nasz los, przez stały kontakt z miarodajnemi czynnikami, uzyskać najlepszy rezultat.

Dlatego nie powinniśmy ustawać w pracy organizacyjnej w imię obrony naszych interesów zawodowych, bo od należytego zorganizowania się zależeć będzie nasza przyszłość. Każdy z nas powinien szerzyć około siebie ideę zjednoczenia się. Wszyscy koledzy, tak czynni, jak i emerytowani, powinni bezwarunkowo wstąpić do Związku zawodowego i stanąć do wspólnej pracy.

Niechaj wzorem dla nas będą inne Związki, które mają silne i zasobne organizacje i przez to wykazać mogą w sprawach zawodowych poważniejsze od nas zdobycze.

Nie żałujmy zatem skromnego grosza, ani pracy dla własnego Stowarzyszenia, wspomagajmy moralnie i materjalnie naszą organizację zawodową i jej organ prasowy, a z chwilą, gdy się skonsolidujemy w związek, który będzie jednem silnem ciałem reprezentacyjnem, wywalczymy sobie lepszy byt.

Izydor Fränkel.

Rola kobiety w kryzysie ekonomicznym

Do przetrwania kryzysu narówni z warunkami materjalnemi potrzebne są siły moralne i umiejętność zorganizowania życia, jak poszczególnych jednostek, tak i ogółu.

Przetrwanie okresu przejściowego uzależnione jest i od tego, czy egoistycznie będziemy się zasklepiać w snobiźmie, dbając tylko o siebie, czy też wykażemy działalność twórczą przez stworzenie placówek zarobkowych, dożywiających i innych, mających na celu polepszanie obecnej sytuacji gospodarczej.

Zmiany ekonomiczne stworzyły różne, dalеko trudniejsze od poprzednich warunki bytu materjalnego, do czego społeczeństwo, powodowane podświadomą siłą instynktu samozachowawczego, dostosować się musiało.

Odmienne warunki stworzyły nowe wartości a wprowadzenie nowych sił w okresach przejściowych jest zawsze czynnikiem dodatnim.

Taką nową wartością obecnie na rynku pracy jest kobieta, dostosowana do nowej sytuacji daleko szybciej, niż mężczyzna, który, osiągnąwszy już wszystko, co mógł osiągnąć, pozostał raczej na miejscu, podczas kiedy kobieta rzuciła się do ratowania zagrożonego bytu i, nie pytając o wysokość płacy i zysku, oddała się pracy zarobkowej, aby w stosunku do skromnych dochodów ułożyć budżet swój i rodziny.

Warunek, że kobiety godzą się na niższe wynagrodzenie, jest jednym z powodów, dzięki którym kobiet bezrobotnych jest mniej, niż mężczyzn, co wykazały statystyki. Bardzo często słyszy się zarzuty, że gdyby nie było konkurencji ze strony kobiet, mężczyźni byliby lepiej płatni, a wtedy kobiety mogłyby nie opuszczać swych ognisk domowych dla pracy zarobkowej; sądzę jednak, że jest to mniemanie błędne i bezpodstawne. Może posady byłyby lepiej płatne, lecz byłoby ich znacznie mniej, pracownicy byliby przeciążeni, a ilość bezrobotnych wzrosłaby, podczas, kiedy troską i zasadę przetrwania kryzysu jest dążyć do zmniejszenia ilości bezrobotnych bądź kobiet, bądź mężczyzn.

Przeżywamy obecną wojnę ekonomiczną pod znakiem oszczędności i samowystarczalności, a w tej walce przodująca rola przypada kobiecie.

Ona to przynosząc do domu swe groszowe zarobki (szczególniej jeśli mąż jest bezrobotnym), stara się rozmnożyć grosze na złotówki, aby kupić na krańcach miasta tańsze produkty, a po przyjściu z pracy zająć się gotowaniem posiłku dla rodziny, reperacją bielizny, przerabianiem sukien, aby ze starych i zniszczonych nabrały odświętnego, modnego wyglądu itp. Wszystko to są drobiazgi, oszczędności groszowe, lecz w budżecie, ograniczonym do minimum, bardzo ważne.

Dawno minęły czasy, kiedy kobiety wstydziły się pracy; dziś każda chętnie szczyci się swą praktycznością, czego dowodem, że w Warszawie w roku ubiegłym około dwóch tysięcy rodzin urzędniczych pozbyło się służby domowej. Kobiety nie mające posad biurowych, poszukały innych środków pracy, a więc zaczęły stołować, chcąc tą drogą zdobyć wyżywienie dla rodziny lub siebie, nauczyły się modniarstwa, pielęgniarstwa i t. p.

Zawsze zarzucano kobietom ich drobiazgowość, jak rodzina, tak i pojedyńcza osoba bez tej drobiazgowości istnieć nie może, skutkiem czego rola kierownika finansów domowych, z małemi wyjątkami, przypadła kobiecie.

Taką drobiazgową oszczędnością i skrzętnością odznaczają się kobiety i w zakresie organizacji pracy twórczej, co dodaje energji i podnosi na duchu, wykazując, że jednak z kryzysem walczyć można i trzeba. Takimi są u nas liczne stowarzyszenia i związki kobiece, powstałe bez funduszu organizacyjnego a tylko ze składek. Na Śląsku rozwijają się bardzo dobrze placówki umiejętnie zorganizowanej pracy przez kobiety.

Amerykańska Federacja Klubów Kobiet pracujących zawodowo, licząca 60.000 członkiń postanowiła, aby kobiety mające pracę, pomogły kobietom bezrobotnym, w ten sposób, aby każda członkini zatrudniła minimalnie godzinę w tygodniu jedną bezrobotną.

Projekt okazał się dobrym, co po roku wykazała suma około 1.440.000 dolarów, przypadająca za dodatkową pracę kobiet.

Zapewne, są to wszystko atomy w powodzi potrzeb, lecz, czyż nie jest obowiązkiem człowieka, aby, nietylko dla siebie, lecz i dla innych przeciwdziałał złemu w miarę swej możności?

Psychika kobiety dostosowana jest właśnie do tej mrówczej działalności, tak pożytecznej w okresie kryzysu, i tu już mężczyzna musi jej ustąpić pierwszeństwa.

Helena Małkowska

Odznaczenia

Na zasadzie art. 5 ustawy z dn. 23 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 458) nadaję po raz pierwszy

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI

za zasługi na polu organizacji i administracji sądownictwa:

Tadeuszowi Nowickiemu, naczelnemu sekretarzowi Sądu Okręgowego w Grodnie; *Leonowi Ossowskiemu*, starszemu sekretarzowi Prokuratury Sądu Apelacyjnego w Toruniu; *Jerzemu Przyłuskiemu*, naczelnemu sekretarzowi Sądu Najwyższego; *Włodzimierzowi Skorwidowi*, st. sekretarzowi Sądu Grodzkiego w Wilnie; *Wiktorowi Środzie*, naczelnemu sekretarzowi Sądu Okręgowego w Łucku; *Jakóbowi Świdnickiemu*, starszemu sekretarzowi Sądu Okręgowego w Pińsku; *Antoniemu Ulandowskiemu*, naczelnemu sekretarzowi Prokuratury Sądu Okręgowego w Chojnicach;

za zasługi w służbie państwowej:

Janowi Białoskórskiemu, starszemu sekretarzowi Sądu Grodzkiego w Ostrowi Mazowieckiej; *Józefowi Chmielińskiemu*, naczelnemu sekretarzowi Sądu Okręgowego w Gdyni; *Franciszkowi Cudnikowi*, naczelnemu sekretarzowi Sądu Okręg. w Warszawie; *Władysławowi Czułkowskiemu*, naczelnemu sekretarzowi Prokuratury w Rzeszowie; *Romualdowi Duszkowi*, naczeln. sekretarzowi Prokuratury Sądu Okręgowego w Sosnowcu; *Kazimierzowi Gwardakowi*, naczelnemu sekretarzowi Sądu Apelacyjnego w Lublinie; *Stanisławowi Jabłońskiemu*, adjunktowi kancelaryjnemu Sądu Grodzkiego w Lipnie; *Janowi Jamroszowi*, sekretarzowi Sądu Okręgowego w Kołomyji; *Stanisławowi Jarmolińskiemu*, p. o. naczelnego sekretarza Prokuratury Sądu Okręgowego w Wilnie; *Józefowi Kłódkowskiemu*, naczelnemu sekretarzowi Sądu Okręgowego w Łodzi; *Janowi Królikowskiemu*, starszemu sekretarzowi Sądu Okręgowego w Piotrkowie; *Aleksandrowi Piotrowi Pawłowskiemu*, starszemu sekretarzowi Sądu Okręgowego we Lwowie; *Janowi Popławskiemu*, naczelnemu sekretarzowi Sądu Okręgowego w Warszawie; *Adamowi Smolarkowi*, sekretarzowi Sądu Okręgowego w Łodzi; *Władysławowi Szczeblewskiemu*, naczelnemu sekretarzowi Sądu Okręgowego w Grudziądzu; *Eugenji Szrajer*, adjunktowi kancel. Najwyższego Trybunału Administracyjnego; *Ryszardowi Toczyskiemu*, księgowemu Najwyższego Trybunału Admin.; *Władysławowi Wójcickiemu*, starszemu sekretarzowi Sądu Grodzkiego w Łopatynie; *Małgorzacie Ziębartównie*, adjunktowi kanc. Najwyższego Trybunału Admin.; *Wandzie Zielińskiej*, adjunktowi kanc. Najw. Tryb. Admin.,

Warszawa, dnia 10 listopada 1933 r.

Prezes Rady Ministrów:
(—) *J. Jędrzejewicz.*

O ulgi kolejowe

Z inicjatywy Ogólnego Zrzeszenia, Naczelny Komitet Pracowników Państwowych, Kolejowych i Komunalnych, w dniu 17 listopada 1933 r., przedstawił p. Ministrowi Komunikacji i p. Prezesowi Rady Ministrów następującej treści memorjał w sprawie ulg, mających przysługiwać urzędnikom państwowym przy przejazdach kolejowych:

„Wedle uzyskanych wiadomości zamierza Ministerstwo Komunikacji w niedługim czasie wydać zarządzenia obniżające taryfę osobową na kolejach państwowych, ale zarazem obniżające wysokość ulg przysługujących urzędnikom państwowym przy przejazdach kolejowych.

W naszych obecnych warunkach ekonomicznych, zwłaszcza po akcji przeprowadzonej zresztą fragmentarycznie w kierunku obniżki cen, opłaty pobierane przy przejazdach kolejowych ostały się na niestosunkowo wysokim poziomie, powodując znaczne zmniejszenie się ilości podróżnych, których część poczęła korzystać z tańszych przejazdów autobusowych. Dane statystyczne wykazują, że gdy w czasie od 1 kwietnia 1929 r. do 1 kwietnia 1930 r. przewieziono kolejami państwowemi osób 167.567.566, osiągając do kas kolejowych wpływy o wysokości 388.155.700 zł., to w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1932 r. przewieziono już tylko 113.521.533 osób, uzyskując wpływ w wysokości 242.922.158 zł. Za pierwsze półrocze b. r. uzyskano z przewozu osób wpływ w wysokości 98.920.100 zł., podczas gdy za takiż okres w roku 1932 uzyskano 117,4 milj. zł., w roku 1931 zaś 153'2 milj. zł.

Zrozumiałem jest zatem i ekonomicznie uzasadnionem dążenie do zwiększenia ilości podróżujących, a temsamem dochodów przedsiębiorstw P. K. P. przez powszechne przystosowanie wysokości opłat za przejazdy kolejowe do zmniejszonej znacznie siły nabywczej ludności.

Natomiast zupełnie niezrozumiałem wydawałoby się wyłączenie urzędników i emerytów państwowych od zmniejszenia ich wydatków na przejazdy kolejowe wtedy, gdy cała ludność, a wśród niej warstwy nierównie lepiej od urzędników, a zwłaszcza emerytów uposażone, korzystać będą z obniżonej taryfy osobowej. Obniżenie bowiem ulg przysługujących urzędnikom oznaczałoby wówczas utrzymanie wydatków na przejazdy na poziomie dotychczasowym lub do niego zbliżonym.

Stwierdzić możemy, że Ministerstwo Komunikacji nie traktowało dotychczas zbyt przychylnie próśb pracowników państwowych o ułatwienia w przejazdach kolejowych. Gdy członkom klubów turystycznych przyznano ulgi sięgające 33% ceny biletu, gdy organizowano tak znaczne ilości pociągów popularnych i wycieczkowych z kosztami biletów obniżonemi nieraz o 80%, urzędnicy, pełniący ofiarnie służbę dla państwa i niezwykle ciężko dotknięci licznemi, a wysokiemi obniżkami poborów, nie zdołali dotychczas uzyskać — mimo wnoszonych próśb — choćby jednorazowej w roku ulgi w przejazdach kolejowych dla swych rodzin.

Urzędnicy państwowi nie mogą wiele podróżować zarówno z powodu zupełnego braku środków, jak i z powodu braku czasu; nieliczne podróże podejmują przeważnie tylko z konieczności, bo nawet korzystanie z urlopu po 11-miesięcznej wyczerpującej pracy wywołane jest koniecznością wypoczynku. W tych warunkach robienie jakichkolwiek oszczędności na kosztach przejazdów urzędników i emerytów, już choćby ze względu na ich znikomy wynik pieniężny, mija się zupełnie z celem. Natomiast nie potrzeba tego nawet udowadniać, że Państwo Polskie wskutek złego stanu finansowego nie może dostarczyć przeważającej większości urzędników swoich niezbędnych środków utrzymania, uszczuplonych zwłaszcza wielokrotnemi obniżkami dokonywane od roku 1931, ulgi zatem, zresztą bardzo nieliczne, mają za cel główny uzupełnienie obowiązków państwa wobec urzędników i emerytów, ułatwienie im ponoszenia wydatków w tych wypadkach, gdy oni je ponosić muszą. To, co dla Skarbu Państwa względnie dla skarbu kolejowego nie jest połączone prawie z żadnem świadczeniem, jest dla urzędnika i emeryta państwowego, opłacającego koszty przejazdu koleją, a zmuszonego do liczenia się z każdym groszem, bardzo znaczną ulgą.

Zwłaszcza teraz, gdy pracownicy państwowi i emeryci przez udział swój w subskrypcji pożyczki narodowej wykazali do ostatnich granic posuniętą ofiarność, pozbawienie ich przysługujących im praw do 50% zniżki kolejowej, względnie wyłączenie ich od dobrodziejstwa obniżki taryfy osobowej w porównaniu z resztą ludności, musiałoby być odczute jako niezwykle dotkliwe, krzywdzące i niesprawiedliwe zarządzenie".

Przegląd ustawodawstwa

DZIENNIK USTAW RZECZYPOSPOLITEJ P. 1933.

Nr. 82, poz. 598 — Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. *Kodeks zobowiązań.*

„ poz. 599 — Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. *Przepisy wprowadzające kodeks zobowiązań.*

„ poz. 600 — Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. *Kodeks handlowy.*

„ poz. 601 — Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. *Przepisy wprowadzające kodeks handlowy.*

„ poz. 602 — Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. *Prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością.*

„ poz. 603 — Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. w sprawie *zmiany Kodeksu Postępowania Cywilnego.*

Nr. 84, poz. 609 — Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. *Prawo o notarjacie.*

Nr. 85, poz. 634 — Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. w sprawie *zniesienia Sądu Apelacyjnego w Toruniu.*

Nr. 86, poz. 661 — Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. w sprawie *zmiany ustawy o państwowej służbie cywilnej.*

„ poz. 663 — Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. *o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych*

„ poz. 665 — Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. *o uposażeniu sędziów i prokuratorów.*

„ poz. 668 — Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. o zmianie ustawy z dn. 11 grudnia 1923 r. *o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych.*

Nr. 88, poz. 687 — Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 1933 r. o wykonaniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zniesieniu Sądu Apel. w Toruniu.

Nr. 102 poz. 780 — Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. *o ustanowieniu tabeli stanowisk* we władzach, urzędach, zakładach i instytucjach państwowych.

„ poz. 781 — Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. *o zasadach zaszeregowania funkcjonarjuszów państwowych.*

„ poz. 782 — Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. *o zasadach zaszeregowania sędziów i prokuratorów.*

(p)

Podziękowanie

Grono urzędników sądowych, którzy ostatnio byli poddani egzaminowi przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, składa tą drogą serdeczne podziękowanie **Zarządowi Stow. Urzędników Sądowych Okręgu Warszawskiego** za doskonałe zorganizowanie kursów, jak również wykładowcom na tych kursach, pp.: **Kahlowi, Rudziszowi, Przyłuskiemu, Familierowi, Woynowskiemu, Odrobińskiemu** i **Paniczowi**, którzy bezinteresownie dopomogli nam do uzyskania potrzebnych wiadomości.

WPŁACAJCIE ZALEGŁĄ PRENUMERATĘ

Redakcja i Administracja (tel. 11-10-76), Warszawa, pl. Krasińskich 5.

Redaktor przyjmuje interesantów od g. 9—12, z wyjątkiem niedziel i świąt

Konto Zarządu Centralnego Związku w. P. K. O. Nr. 595

Cena prenumeraty: kwartalnie z przesyłką — 1 zł. 50 gr. Rocznie — 6 zł. Cena numeru 50 gr., podwójnego 1 zł.

Str. — 300 zł.; ½ str. — 150 zł.; ¼ str. — 75 zł.; ⅛ str. — 40 zł.

Ogłoszenia: Miejsca zastrzeżone o 25% drożej. Artykuły ogłoszeniowe: str. — 400 zł.; ½ str. — 200 zł.

Ogłoszenia przyjmuje i za dział ogłoszeniowy odpowiada: *Józef Czuwała.* Warszawa, Plac Krasińskich 5 (od g. 8—15) i Wileńska 11 m. 63 (od 16—20) tel. 11-14-24 dod. Rachuba

Redaktor: **Jerzy Przyłuski** Wydawca: Centr. Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P.

„Kurjer Poranny" rozpoczyna drugi rok wydawnictwa pod naczelną redakcją **Wojciecha Stpiczyńskiego.**

„Kurjer Poranny" — To najszybsze depesze z całego świata.

— To rzeczowy artykuł polityczny w każdym numerze, przebogaty film reportażowy z kraju i zagranicy, krytyczny przegląd literatury, sztuki i teatru, życie gospodarcze odbite w studjach specjalistów, sport, turystyka, kino i radjo, w tętniących życiem obrazach.

Sześć specjalnych dodatków tygodniowych, piękny dodatek ilustrowany i tomik powieści co niedziela.

Całe bogactwo dnia podane na 10—12 stronach wielkiego formatu.

„Kurjer Poranny" kosztuje w prenumer. **zł. 5.— mies.**

dla urzędników państwowych, komunalnych, wojskowych i nauczycielstwa **zł. 3.75 mies.**

łącznie z przesyłką pocztową.

„Kurjer Poranny" **jest w ten sposób najtańszem pismem stołecznem o tak bogatej treści.**

Administracja: Warszawa, Marszałkowska 148

Konto w P. K. O. Nr. 26.888

DRUKARNIA
ZWIĄZKU ZAWODOWEGO
PRACOWNIKÓW ADM. GM. R. P.
WARSZAWA, PL. KRASIŃSKICH 6.
TELEFON Nr. 11-44-04